

Warszawa, dnia 11 września 2017 r.

Sygn. akt VI Ka 597/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie :

Przewodniczący: SSO Jacek Matusik (spr.)

Sędziowie: SO Maciej Schulz

SO Małgorzata Bańkowska

protokolant: sekretarz sądowy Monika Oleksy

przy udziale prokuratora Agaty Stawiarz

po rozpoznaniu dnia 11 września 2017 r. w Warszawie

sprawy T. T. syna R. i M. ur. (...) w G.

oskarżonego o przestępstwo z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Wołominie

z dnia 15 lutego 2017 r. sygn. akt II K 35/03

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zasądza od oskarżonego T. T. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 zł tytułem opłaty za II instancję oraz obciąża go pozostałymi kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

SSO Maciej Schulz SSO Jacek Matusik SSO Małgorzata Bańkowska

Sygn. akt VI Ka 597/17

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego T. T. nie zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do podniesionego w apelacji zarzutu dotyczącego zaistnienia bezwzględnych przyczyn odwoławczych określonych w art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. (res iudicata) oraz w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. (przedawnienie karalności), albowiem w razie stwierdzenia którejkolwiek z nich skutkowałoby koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku i umorzenia postępowania przeciwko oskarżonemu. Jeżeli chodzi o pierwszą z wymienionych wyżej przyczyn, to nie ma racji obrońca wskazując, że postępowanie o ten sam czyn przeciwko oskarżonemu zostało już prawomocnie umorzone. Oskarżonemu, bowiem przypisano popełnienie oszustwa związanego z **posłużeniem się podrobionym dokumentem**, gdy tymczasem jak wynika z akt sprawy prawomocne umorzenie postępowania dotyczyło wyłącznie przestępstwa polegającego na **podrobieniu dokumentu**. W związku z tym wskazać należy, iż oczywistym jest, że czyn polegający na podrobieniu dokumentu może być zachowaniem odrębnym od posłużenia się tymże dokumentem. Tym samym fakt umorzenie postępowania w przedmiocie podrobienia dokumentu (np. wobec nie wykrycia jego sprawcy) nie wyłącza możliwości pociągnięcia

do odpowiedzialności osoby, która takim sfałszowanym dokumentem się posłużyła, z którą to sytuacją właśnie mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Odnośnie kwestii przedawnienia karalności czynu, zaś stwierdzić należy, iż w świetle treści art. 101 § 1 pkt 2a k.k. w zw. z art. 102 k.k. przedawnienie karalności czynu przypisanego oskarżonemu nastąpiłoby dopiero z dniem 25 października 2026 roku, zaś w zakresie kwalifikacji z art. 270 § 1 k.k. z dniem 25 października 2021 roku. wskazać również należy, iż pomimo szeregu zmian wskazanych wyżej przepisów kodeksu karnego, które nastąpiły od daty czynu przypisanego oskarżonemu, na żadnym etapie postępowania nie wystąpiła taka sytuacja, by karalność tego czynu uległa przedawnieniu w świetle ówczesnie obowiązujących przepisów.

Przechodząc do kolejnych zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy stwierdzić należy, że w ocenie Sądu Okręgowego również one nie były zasadne. W szczególności nie można zgodzić się z obrońcą, że Sąd Rejonowy niezasadnie oddalił wniosek dowodowy o przesłuchanie w charakterze świadka ojca oskarżonego – R. T.. Wprawdzie istotnie Sąd nienależycie uzasadnił swoją decyzję w tym przedmiocie, to jednak analiza okoliczności sprawy oraz wniosku dowodowego obrońcy prowadzi do wniosku, że przeprowadzenie tego dowodu nie przyczyniłoby się do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. Z jednej strony bowiem kwestia relacji biznesowych pomiędzy firmą oskarżonego, a pokrzywdzoną firmą (...), nie ma istotnego znaczenia w kontekście oceny zachowania oskarżonego opisanego w zarzucie, a nadto przesłuchanie świadka na takie okoliczności przeszło 15 lat od zdarzeń, w świetle doświadczenia życiowego wydaje się być zupełnie niecelowe z uwagi na upływ czasu. W tej sytuacji ewentualne uchybienie Sądu w tym zakresie nie ma żadnego wpływu na treść wyroku, a tym samym zarzut obrazy art. 170 § 1 k.p.k. nie jest zasadny.

Nie można również zgodzić się z podniesionymi w apelacji zarzutami, dotyczącymi pominięcia przez Sąd I instancji pewnych dowodów, czy też niewłaściwej ich oceny. Analiza akt sprawy oraz treści pisemnego uzasadnienia zaskarżanego wyroku i wniesionego środka odwoławczego prowadzi do jednoznacznego wniosku, że w przeciwieństwie do autora apelacji, Sąd Rejonowy przeprowadził wnikliwą i wszechstronną ocenę wszystkich ujawnionych w sprawie dowodów. Argumentacja przedstawiona przez Sąd jest w pełni logiczna i uwzględnia zasady logiki i doświadczenia życiowego, podczas gdy obrońca w swojej apelacji ogranicza się do głoślowego powtórzenia wyjaśnień oskarżonego i zanegowania wniosków, do jakich doszedł Sąd I instancji. W szczególności wskazać należy, iż w zakresie sprawstwa oskarżonego podstawowym dowodem obciążającym są zeznania świadka K., który wprost wskazał, że wszelkie rozmowy w zakresie transakcji będących przedmiotem niniejszej sprawy prowadził rozmowy właśnie z oskarżonym i to oskarżony zobowiązał się wpłacić kwotę 10.000 zł. i przesłał sfałszowane potwierdzenie tej wpłaty. Także ten świadek wskazał, iż oskarżony w rozmowie z nim przyznał się do użycia podrobionego potwierdzenia przelewu. Sam oskarżony w swoich wyjaśnieniach częściowo potwierdził te okoliczności wskazując, że to on dokonał przelewu na kwotę 1.000 zł negując jednak sfałszowanie przelewu poprzez dopisanie jednego „0” w jego kwocie. Tymczasem obrońca w swoich rozważaniach zupełnie pomija ten dowód (podobnie jak i inne), ograniczając się, jak już wskazano wyżej do powtórzenia treści wyjaśnień oskarżonego. W tej sytuacji, skoro autor apelacji nie przedstawił żadnych logicznych argumentów przeciwnych, Sąd Okręgowy nie widzi żadnych podstaw, by kwestionować ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd I instancji, zwłaszcza iż ocena ta w pełni odpowiada dyspozycji art. 7 k.p.k. Dotyczy to również, podkreślanej przez obrońcę, kwestii rzekomego zagrożenia oskarżonemu, do której Sąd Rejonowy szczegółowo odniósł się w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a którą to argumentację Sąd Okręgowy w pełni podziela. Jeżeli chodzi zaś o argument obrońcy, jakoby sytuacja firmy oskarżonego umożliwiała mu wywiązanie się z przedmiotowego zobowiązania, to wskazać należy, iż nawet gdyby uznać, że tak było w istocie, to podjęte przez oskarżonego podstępne działania - fakt posłużenia się podrobionym dokumentem oraz późniejsze jego zachowanie (unikanie kontaktu, nie uiszczenie należności, wyjazd za granicę) świadczą jednoznacznie, że po jego stronie od samego początku istniała zamiar oszukania pokrzywdzonej firmy i nie zapłacenia za zamówiony towar. Na koniec zwrócić również należy uwagę, iż za prawidłowością ustaleń Sądu przemawia okoliczność, iż we wstępnej części postępowania przed Sądem oskarżony, za pośrednictwem swojego obrońcy składał wniosek o wydanie wyroku skanującego w trybie art. 387 k.p.k., który nie został uwzględniony z uwagi na sprzeciw prokuratora.

Reasumując, Sąd Okręgowy nie stwierdził, by zaskarżony wyrok dotknięty był podniesionymi w apelacji uchybieniami procesowymi, a zatem również poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne uznać należało za prawidłowe.

Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał oskarżonego za winnego zarzucanego mu występku, zaś wymierzona za niego kara nie nosi cech rażącej niewspółmierności.

Co zaś do ostatniego zarzutu – obrazy art. 72 § 1 pkt 8 k.p.k. to wskazać należy, iż nie ma racji obrońca wskazując, że orzeczone przez Sąd Rejonowy na tej podstawie środki probacyjne jest pozbawiony podstawy prawnej, albowiem jak wielokrotnie wskazywano już w orzecznictwie „Określony w art. 72 § 1 pkt 8 k.k. środek probacyjny może polegać na zobowiązaniu oskarżonego do wykonania prawomocnego orzeczenia innego sądu, w tym zapadłego w postępowaniu cywilnym.” (vide m.in., Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2014 r. IV KK 219/14). Słusznie również Sąd Oceniał, że orzeczenie tego środka pełni funkcje zapobiegawcze w stosunku do oskarżonego, biorąc pod uwagę deklarowaną przez niego niechęć do wykonania prawomocnego orzeczenia sądu cywilnego.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k., nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego od ich ponoszenia.

Mając na względzie powyższe, Sąd Odwoławczy orzekł jak w wyroku.

SSO Maciej Schulz SSO Jacek Matusik SSO Małgorzata Bańkowska